

Odpowiedź Placera w sprawie Bugajskiego o rozwiązanie umowy kupna-sprzedaży domów w Krakowie.

Or. Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/200/1842 (d. WM 329), s. 1295–1300.

Edycja krytyczna: Mateusz Mataniak.

[s. 1295]

Nr 2

Odpowiedź ze strony Xawerego Placer
pko Alexandrowi Bugajskiemu

Wyższy Sądzie!

Rekurs ze strony Alexandra Bugajskiego od dwóch różnobraźniących wyroków Trybunału jest w większej części powtórzeniem historii procesu przez tegoż Bugajskiego pko Placerowi prowadzonego i osnowy zapadłych wyroków, dlatego Franciszek Placer przystępuje jedynie do odparcia zasad uciążliwości i w tym porządku zgadza się w zupełności z Alexandrem Bugajskim, że spór cały rozstrzyga to pytanie. Czyli sukcesorowie śp. Stanisława Bugajskiego w akcie pomiędzy Józefem Raczyńskim a Antonim i Pauliną Żychoniami w dniu 30 marca 1841 r. przed Franciszkiem Placerem zawartym, są stroną interessowaną lub nie? Ale rozwiązanie pytania tego nie może wypaść w ten sposób, jak je uczynił Bugajski, lub odwrotnie. Bugajski, nim przystąpił do rozwiązania głównego pytania, rzucił trzy inne podrzędne, a mianowicie: a) Czyli umową pomiędzy Raczyńskim a Żychoniami nastąpiło zobowiązanie na rzecz śp. Stanisława Bugajskiego; b) Czyli zobowiązanie to według praw obowiązujących jest ważne. A na koniec c) Czyli Bugajskim służy z aktu tego egzekucja przeciwko dłużnikowi, jakim jest Żychoń? Lecz rozwiązał je jak najmylniej, albowiem Ad a) Alexander Bugajski pierwszy raz opowiedział rzetelniea mniemanej należytości sumy 1480 złp od Mazurkiewiczowej ojcu jego przypadającej, to jest, że ojciec jego zyskał przeciwko niej wyrok, i ten wraz z zasądzonymi kosztami zaintabulował, że Mazurkiewiczowa sprzedając domy pod L. 240 i 258 przekazała Raczyńskim do wypłaty w 1838 r. [s. 1296] sumę 1480 złp, a następnie, że Raczyńscy sprzedając w 1841 r. te realności Żychoniowi przekazali znowu tąż sumę do wypłaty na rzecz Stanisława Bugajskiego. Z tego więc okazuje się, że tytułem pierwotnym do sumy 1480 złp nie są kontrakty zawarte pomiędzy Mazurkiewiczową a Raczyńskimi tudzież Raczyńskimi a Żychoniami, lecz wyrok sądu pokoju, który Mazurkiewiczową na zapłacenie tejże sumy wskazał. Wszelka więc egzekucja, jaką Alexander Bugajski przeciwko właścicielom pomienionych realnościb przedsięwziął zasadzać by się mogła jedynie na tymże wyroku, którego tenże Alexander Bugajski nigdy nie

a Wyraz nieczytelny.

b Wyraz nieczytelny.

posiadał i nie posiada, bo jeszcze za życia swojego Stanisław Bugajski, ojciec Alexandra, zaspokojony będąc w swej należytości. Śmierć Stanisława Bugajskiego i brak urzędowego kwitu były przyczyną, że suma ta z Wykazu hipotecznego wymazaną nie została. Następnie ustanowiona została opieka małoletnich Bugajskich, która mniej porządnie prowadzona przechodziła z rąk do rąk, tak dalece, iż Mazurkiewiczowa nie mogła otrzymać zakwitowania, a może też nieobeznana ze skutkami wiszącej intabulacji mniej o to dbała. Gdy okoliczności zniewoliły Mazurkiewiczową do sprzedaży domu i Raczyńscy takowy nabywali, a okazało się, że w Wykazie hipotecznym stoi suma 1480 złp, nie pozostało Mazurkiewiczowej nic innego, jak przekazać ją na rzecz Stanisława Bugajskiego, bo Raczyńscy wypłacić jej nie chcieli i nie mogli, dlatego, iż płacąc ją do rąk Mazurkiewiczowej mogliby być narażeni na powtórne jej zapłacenie. Toż samo stało się przy kontrakcie zeznawanym w 1841 r. przez Raczyńskich z Żychoniami, bo inaczej stać się nie mogło, jeżeli zaś tak pierwsi jak i drugi objąwszy realności w posiadanie, ciągnęli z nich pożytki, a sumy 1480 złp nie zapłacili, którą przecież natychmiast uiścić powinni. Nic naturalniejszego nadto, że procent od tejże sumy płacić zobowiązali się. Wszakże procent ten ani przez Raczyńskich ani przez Żychonia nie był nigdy opłacanym [s. 1297] sukcesorom Stanisława Bugajskiego i będzie płacony dopiero po wymazaniu z Wykazu hipotecznego sumy kapitałnej na rzecz tego, kto udowodni, że suma ta do niego należy, to jest albo Mazurkiewiczowej albo sukcesorom Stanisława Bugajskiego. Zwraca się uwaga Wysokiego Sądu na okoliczność stanowczą w tym sporze, że gdyby opieka małoletnich wprzody Bugajskich była w posiadaniu wyroku wskazującego Mazurkiewiczową na zapłacenie sumy questionis i znalazła jaki dowód na to, że suma ta należy do małoletnich, byłaby się postarała o tytuł własności na rzecz tychże małoletnich, lecz suma ta dotąd tylko na imię Stanisława Bugajskiego stoi, a co jest dowodem, że Stanisław Bugajski jeszcze za życia swego zaspokojonym został. Ad b) Alexander Bugajski nie umie rozróżnić zobowiązania się na rzecz trzeciego od strącenia sumy szacunkowej pozycji w Wykazie hipotecznym na rzecz trzeciego zapisanej. Mazurkiewiczowa nie nałożyła na Raczyńskich obowiązku nie istniejącego dotąd na korzyść Bugajskiego, lecz tylko będąc kiedyś wskazaną wyrokiem prawomocnym na zapłacenie sumy 1480 złp na rzecz Bugajskiego, i nie dopilnowawszy się po zapłaceniu go względem ekstabulacji, musiała zezwolić przez pozostawienie przy realności tej sumy na strącenie sumy szacunkowej, że zaś suma ta zapisaną była na rzecz Bugajskiego, przeto w takimże samym [przymiocie] toż pozostawienie przy realności w kontrakcie z 1841 r., gdy Raczyńscy na rzecz Żychonia pomienione realności sprzedawali. Z tego więc okazuje się, że Bugajski nie wyrozumiał przepisu art. 1121 KC, a tym mniej z dzieła Delvincourta, który mówi jedynie o darowiznach i alienacjach na korzyść trzeciego, ale nie o pozostawieniu sumy wprawdzie na rzecz trzeciej osoby w hipotece zapisanej i niewymaganej dlatego, że dłużnik poprzestał na samym [zapisie] głównego wyciągu wyroku zasądzającego sumę 1480 złp. Ad c) Z wszystkiego tego okazuje się, że gdy ani

a Wyraz nieczytelny.

b Wyraz nieczytelny.

Mazurkiewiczowa nie wkładała na Raczyńskich żadnego obowiązku, ani na odwrót: Żychoń i Raczyńscy nie przyjmowali [s. 1298] zobowiązania zupełnie nowego, lecz tylko pozwalali z sumy szacunkowej strącać to, co w Księgach hipotecznych mimo zapłacenia jako niewymazane na rzecz Stanisława Bugajskiego stało, przeto nie zachodził tu przypadek przewidziany art. 1121 KC i Alexander Bugajski niepotrzebnie i zbytecznie rozprawia tu o akceptacji przez sukcesorów Bugajskiego uczynionej, i przywołuje różnych komentatorów, którzy nie tylko mu nie pomagają, ale nawet pobijają go. Rozróżnić bowiem należy pierwotne zobowiązanie od onych lub pochodnych, tylko z pierwotnego zobowiązania wypływać może egzekucja i w takim tylko akcie trzecia osoba, która zobowiązanie na korzyść swą akceptuje, za stronę interessowaną poczytaną być może. I w tym tylko razie służy jej żądanie wydania Wyciągu głównego, bo ten stanowi tytuł i zasadę do działania. We wszystkich zaś aktach pochodnych, pomiędzy kimkolwiek one są zawarte, trzecia osoba, o którejby wzmianka uczyniona była, nie jest osobą interessowaną, i dość jej, gdy w kopii urzędownie poświadczonej ma ślad, którego wedle upodobania użyć może. Pierwotnym tytułem zobowiązania się Mazurkiewiczowej do zapłacenia sumy 1480 złp jest wyrok zasądający tąż sumę, stronami w nim interessowanymi są Stanisław Bugajski i Mazurkiewiczowa, albo raczej dla nastąpiącej śmierci ojca jego sukcesorowie. Dlatego jeżeli sukcesorowie śp. Stanisława Bugajskiego ufają swym prawom, powinni działać o wydanie drugiego Wyciągu głównego wyroku Sądu Pokoju i zaraz kroki egzekucyjne przedsięwziąć. Lecz sukcesorowie śp. Stanisława Bugajskiego radzi by wziąć i podnieść sumę 1480 złp przy realności pozostawioną bez wiadomości Mazurkiewiczowej, która gdyby przez Bugajskich w myśl przepisów prawa przypożwaną została, zaprodukowałaby zwrócony sobie oryginał, a zwrócenie Wyciągu głównego stanowi dowód zapłacenia wierzyciela. Obok takowego wyjaśnienia nie masz mylności w orzeczeniu sądu a quo, [s. 1299] iż stroną interessowaną jest tylko ta, która w swym imieniu wprost do aktu wchodzi, bo z tego tylko egzekucja rozpoczętą być może. Prawodawca w art. 839 KPS nie powiedział wyraźnie, że tylko strony do komparycji, ale zgłębienie ducha ustawy i przeniknięcie się skutkami każdego aktu na to przekonanie naprowadzić musi. Scire leges non est verba earum tenere sed vim ac potestatem. Nie jest mylnym i trzecie motivum Sądu a quo, że kontrakt o który spór, w ślad art. 1165 KC nie może przynosić sukcesorom Stanisława Bugajskiego ani szkody, ani korzyści, bo kontrakt ten zawarty jest pomiędzy Raczyńskim a Żychoniem, bo przypuściwszy, iżby w kontrakcie tym Raczyńscy włożyli byli jakie uciążenie na Bugajskiego, pytaniem jest, czyliby Bugajski zezwolił na to, iżby go wiązało, i tak skwapliwie domagał się wydania sobie Wyciągu głównego. Nie jest mylnym i czwarte motivum Sądu a quo, że art. 1121 KC nie ma żadnego zastosowania, bo dowiedzionym zostało, że w obu kontraktach kupna i sprzedaży w 1838 i 1841 r. zawartych rzecz nie szła o zobowiązanie się na rzecz Bugajskiego, ale o strącenie sumy szacunkowej i pozostawienie przy realności pozycji, która w Wykazie hipotecznym miała denominację sumy Bugajskiego, i dlatego w tychże kontraktach wymienioną została. Lecz przypuściwszy, gdyby w kontraktach tych imię Bugajskiego opuszczonym zostało, wówczas już nie też kontrakty, lecz wyrok pierwotny Sądu Pokoju stanowiłby tytuł do egzekucji. Procentu od sumy tej nie płacili ani Raczyńscy ani Żychoń, bo to sam Bugajski

przyznaje w słowach: „bo domy Nr 240 i 258 już dzisiaj dla kapitału dostatecznego bezpieczeństwa nie przedstawiają, a cóż dopiero mówić o procentach zaległych i kosztach procesu”. Z tego więc okazuje się, że z kontraktów [s. 1300] tych Alexander Bugajski prawa rzeczowego ani osobistego względnie Żychonia wyprowadzać nie może. Sprawiedliwie Sąd a quo orzekł w piątym swym motivum, bo ani art. 1121 ani 1122 KC ani wreszcie art. 839 KPS nie mają zastosowania w tej sprawie, a przeto żądanie Bugajskiego było i jest pozbawione prawnych zasad. Rezolucja przez Jaśnie Wielmożnego Prezesa wydana nic w tej mierze stanowić nie może, bo pierwiastkowe przekonanie Jaśnie Wielmożnego Prezesa zniesionym zostało wyrokiem Sądu na drodze apelacji zapadłym. Na koniec. Co do kosztów sprawiedliwie Sąd a quo skazał Bugajskiego na koszty sporu, bo strona przegrywająca takowe ponosić winna. Na tych polegając zasadach uprasza Placer w konkluzji, aby Sąd Wyższy: 1. Rekurs jako niegruntowny uchylił. 2. Wyrok zarekurrowany w całej osnowie zatwierdził. 3. Bugajskiego na koszty sporu w ilości 60 złp skazał, a to mocą wyroku w Ostatniej Instancji zapadłego.

[Podpis] Rzesiński.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. 1121, 1122, 1165; francuski Kodeks Procedury Cywilnej z 1806 r., art. 839]

[hasła: umowa kupna-sprzedaży, wykonanie zobowiązania, sąd pokoju, prawo rzeczowe, wykaz hipoteczny, egzekucja wyroków sądowych]